

Witalij Makar

Korespondencja rządu kanadyjskiego wobec uchodźców ukraińskich z Polski po II wojnie światowej

Acta Scientifica Academiae Ostroviensis. Sectio A, Nauki Humanistyczne,
Społeczne i Techniczne 4 (2), 30-48

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

WITALIJ MAKAR

Docent Katedry Stosunków Międzynarodowych
Uniwersytet im. Jurija Fedkowicza w Czerniowcach, Ukraina.

KORESPONDENCJA RZĄDU KANADYJSKIEGO WOBEC UCHODźCÓW UKRAIŃSKICH Z POLSKI PO II WOJNIE ŚWIATOWEJ

Streszczenie: Autor artykułu przeprowadził badanie uchodźstwa ukraińskiego z terenów polskich, a także przez Polskę z terenów byłego ZSRR po II wojnie światowej na Zachód, przede wszystkim do Kanady. Badanie oparto na materiałach i dokumentach pochodzących przeważnie z Biblioteki i Archiwów Kanady (Library and Archives Canada). W artykule przeanalizowano korespondencję kanadyjskich władz federalnych ze społecznym środowiskiem ukraińskim tego kraju dotyczącą losów uchodźców

Słowa kluczowe: uchodźcy, repatriacja przymusowa, kwestia narodowościowa, osoby przymieszczone, strefa interesów strategicznych.

WSTĘP

Zakończeniu II wojny światowej w Europie towarzyszyły masowe migracje milionów ludzi różnych narodowości nie tylko na terenach państw europejskich. Proces ogarnął również USA, Kanadę, Australię. Natomiast jeżeli mówić o losie ukraińskich uchodźców oraz osób przemieszczonych, to do nich należy zaliczyć przede wszystkim tych, którzy dostali się do niewoli niemieckiej, kogo przemocą wywozła niemiecka władza okupacyjna na prace przymusowe do Niemiec i tych, którzy nie zgadzali się z władzą radziecką wracającą na tereny Ukrainy po wycofaniu się Niemców. Wśród wymienionych trzech źródeł uchodźstwa ukraińskiego byli ludzie z każdej warstwy społecznej, a także ze wszystkich regionów Ukrainy oraz państw sąsiednich – Polski, Rumunii, Czechosłowacji [Library and Archives Canada].

Autor nieprzypadkowo wybrał dla swoich badań kwestie emigracji Ukraińców z Polski do Kanady. Po pierwsze, wśród wymienionych wyżej trzech państw najwięcej Ukraińców - autochtonów mieszkało w Polsce. Przed wojną w tym kraju według statystyki było ich ok. 5,5 miliona. Po zmianach granic w wyniku wojny, wzajemnych

masowych mordów ludności, Ukraińców w granicach dzisiejszej Polski pozostało, według naszych obliczeń, przynajmniej 700 tys. osób, los których próbowano rozwiązać poprzez tzw. wymianę ludności na podstawie Porozumienia Ukraińsko-Polskiego z dnia 9 września 1944 r. do podpisania którego namawiały szczególnie gorąco, oprócz Związku Radzieckiego, USA i Wielka Brytania.

ZSRR w tym czasie nabył sporego doświadczenia w rozwiązywaniu kwestii narodowościowych w granicach własnego państwa. Sojusznicy zachodni próbowali w jakiś sposób również dołączyć do rozwiązywania tej palącej kwestii.

Po drugie, razem z wycofującymi się wojskami niemieckimi na terenach Polski ukazała się dość duża liczba ukraińskich przeciwników politycznych odnawianej władzy radzieckiej. Ze względu na to, że Polska trafiła faktycznie pod kontrolę całkowitą Związku Radzieckiego, to ci ludzie nie na długo zatrzymywali się w Polsce migrując dalej na Zachód.

Po trzecie, w wyniku natarcia radzieckiego na tereny Polski zostały wyparte ukraińskie wojskowo-polityczne struktury niepodległościowe. Część z nich działała w ciągu wojny na terenach znanego Generalnego Gubernatorstwa z centrum w Krakowie.

I po czwarte, niestety, autochtoniczna ludność ukraińska w nowych granicach okazała się absolutnie niechroniona przez prawo. Nie chciała się przesiedlać do ZSRR, wiedząc co to może przynieść w przyszłości. Dlatego ci, którzy mieli jakąś możliwość przeniesienia się na Zachód, próbowali to zrobić.

LOBBOWANIE INTERESÓW UCHODźCÓW ORAZ OSÓB PRZEMIESZCZONYCH CELEM ICH IMIGRACJI DO KANADY

Jeśli chodzi o Kanadę, to wiadomo, że obecnie wśród jej obywateli jest ponad 1,2 miliony osób [Makar 2011, 53] pochodzenia ukraińskiego i państwo to w ciągu XX wieku przez cały czas wykazywało zainteresowanie losem Ukraińców w Europie. Podczas II wojny światowej oraz po jej zakończeniu to zainteresowanie pod wpływem ukraińskich organizacji społecznych było szczególne i dotyczyło rozwiązywania losu ukraińskich uchodźców i osób przemieszczonych.

Na ogół, według kalkulacji naukowców, w momencie zakończenia wojny tylko w Europie było ok. 40 milionów uchodźców i osób przemieszczonych [Малиновська 2006]. Wśród nich znajdowało się też wiele Ukraińców. Ciężko jest obliczyć, ilu ich

tak naprawdę było. Jednak uwzględniając to, że co najmniej 5 milionów radzieckich wojskowych jeszcze na początku wojny dostało się do niewoli niemieckiej, wśród których dość dużo stanowiło Ukraińców, a następnych 2,5 miliona osób wywieziono na prace przymusowe do Niemiec z terenów Ukrainy oraz terenów wschodnich dzisiejszej Polski, to liczba będzie dosyć duża. Jeśli do niej dodać tych, którzy zostali zmuszeni do pozostawienia Ukrainy czy Polski z powodów narodowościowo-politycznych, to ten wskaźnik jeszcze bardziej wzrasta.

Nie wszyscy ci ludzie dożyli końca wojny. Znaczną część po zakończeniu wojny Związkowi Radzieckiemu udało się repatriować do ojczyzny. Jednak wiadomo, że 250 tysięcy uchodźców ukraińskich odmówiła powrotu do ZSRR, wśród nich byli również ci, którzy pochodzili z województw zachodnich Ukrainy czyli byłych kresów wschodnich Polski.

Autor wybrał jako temat artykułu jeden z elementów działalności z zakresu polityki zagranicznej rządu Kanady wobec wygnańców ukraińskich podczas wojny oraz po jej zakończeniu ze względu na to, że na ten temat na Ukrainie, jak zresztą i w Polsce, niezbyt dużo znajdzie się informacji w badaniach naukowców. Chociaż jeszcze pod koniec wojny na ten temat prowadzono dość intensywną korespondencję z inicjatywy Centralnego Ukraińskiego Biura Pomocowego oraz Komitetu Ukraińców Kanady, z Komisarzem Naczelnym do spraw uchodźców i osób przemieszczonych.

Poza tym prowadzono dość intensywną korespondencję między kanadyjskim rządem federalnym a ukraińskimi organizacjami społecznymi, mianowicie Komitetem Ukraińców Kanady (KUK), który teraz, w ciągu dwóch ostatnich dziesięcioleci, nosi nazwę Kongres Ukraińców Kanady oraz kontynuuje niestrudzoną pracę ukierunkowaną na wspieranie Ukrainy na arenie międzynarodowej.

Na podstawie posiadanych informacji KUK jeszcze w roku 1944 w liście do ówczesnego premiera Kanady W. L. Mackenzie Kinga pisał, że w tym roku pod niemieckim panowaniem mieszkało 5 milionów Ukraińców poza granicami Ukrainy. W liście chodziło o okoliczności, które zmusiły tych ludzi nie ze swojej woli do pozostawienia stałego miejsca zamieszkania i migrowania po Europie.

W liście również podkreślano, że poza wszelką wątpliwością, z wymienionej liczby Ukraińców przynajmniej milion osób nie chciał powrotu do domu, przeważnie do Związku Radzieckiego, dobrze rozumiejąc czym to wszystko dla nich może się zakończyć [Library and Archives Canada].

Jest kwestią nie do rozstrzygnięcia, ilu z tego miliona było Ukraińców właśnie z terenów polskich, o czym już częściowo wyżej wspomniano. Jednak nie ulega wątpliwości, że ten odsetek był spory.

W apelu do swojego rządu Ukraińcy kanadyjscy pisali do premiera, że „Ukraińcy, tak samo, jak biali Rosjanie (czyli fala emigracji rosyjskiej po I wojnie światowej, rewolucji oraz wojnie domowej – W. M.), Polacy oraz inni, twardo walczyli z Niemcami organizując powstania oraz systematyczne sabotaże.

Reżim okupacyjny stworzył dla nich nieznośne warunki charakteryzujące się z góry zaplanowanym niedożywieniem, pracą przymusową, uwięzieniami oraz stratami. Teraz ci sami ludzie boją się nowej fali terroru pod podobnym totalitarnym reżimem radzieckim. Ten strach jest udowodniony przez ich doświadczenie, kiedy to setki tysięcy rolników i intelektualistów z Ukrainy zachodniej zostało deportowanych do Turkestanu oraz na Syberię (chodzi o deportację z byłych kresów wschodnich, skąd również masowo wywożono Polaków w kierunku wschodnim – W. M.). I to nie zostało zapomniane w 1944 r., kiedy dość pokaźna liczba ludności Ukrainy uciekała przed Armią Czerwoną” [Library and Archives Canad].

Jak powszechnie wiadomo, na etapie końcowym wojny w Europie, kwestie losu uchodźców oraz osób przemieszczonych stawały się coraz bardziej aktualne, osiągając swoje apogeum wiosną 1945 r., kiedy to Związek Radziecki za wszelką cenę próbował zawrócić wszystkich uchodźców oraz osoby przemieszczone z zagranicy.

Oczywiście, wśród nich najwięcej było Ukraińców, w tym również z nowopowstałych obwodów zachodnich USRR. Również Polacy nie chcieli wracać do ojczyzny, która na długo trafiła do strefy interesów strategicznych ZSRR, co groziło im prześladowaniami. Kiedy stało się wiadomo, że demokracje zachodnie nie będą zmuszać Polaków do powrotu do swojego państwa wbrew ich woli, Ukraińcy kanadyjscy zwrócili się do premiera Mackenzie Kinga o wystąpienie z prośbą, żeby taka możliwość została również zapewniona Ukraińcom [Library and Archives Canad].

Komitet Ukraińców Kanady zaangażował wszystkie możliwości wpływu na swój rząd, żeby ten nie dopuścił dalszej przymusowej repatriacji ukraińskich uchodźców i osób przemieszczonych. O tym świadczy sporo innych dokumentów. Tak na przykład 25 maja 1945 r. ambasador Kanady w Związku Radzieckim pisał do zastępcy ministra spraw zagranicznych N. A. Robertsona, że dostał telegram od przewodniczącego KUK, doktora W. Kusznira, w którym został wyrażony protest przeciwko wspieraniu przez władze brytyjskie przymusowego powrotu do ZSRR ukraińskich uchodźców, których rząd radziecki nazywał faszystami.

A propos protest otrzymał również Komisarz Naczelny do spraw Kanady w Londynie [Library and Archives Canad].

Równocześnie z działalnością dotyczącą ratowania ukraińskich uchodźców przed powrotem do Związku Radzieckiego, KUK próbował naciskać na czynniki rządowe Kanady w celu wyzwolenia całego narodu ukraińskiego przed niewolą w Związku Radzieckim. Zachętą do tego stał się fakt wprowadzenia do składu państw założycieli Organizacji Narodów Zjednoczonych obok ZSRR także Ukraińskiej SRR oraz Białoruskiej SRR jako państw, które najbardziej ucierpiały podczas wojny. Tak więc 19 maja 1945 r. KUK przekazał delegacji rządu kanadyjskiego memorandum, w którym zwrócił uwagę na to, że Ukraińcy u siebie na ojczyźnie nie korzystają z praw człowieka, a sama USRR nie jest państwem suwerennym w składzie ZSRR [Войценко 1973, 207].

Kanadyjskie organizacje społeczne, szeroko znane postaci pochodzenia ukraińskiego lub nieukraińskiego, próbowały naciskać na władze swojego państwa, aby energicznie wtrąciła się w rozstrzygnięcia losu Ukraińców poza granicami ich ojczyzny. Najbardziej masowymi stały się publikacje w „Ukrajniskomu hołosi” – czasopiśmie ukazującym się od 1910 r. W 1945 r. kwestię uchodźców i osób przemieszczonych niejednokrotnie poruszano na stronach wspomnianego czasopisma w wiodących artykułach.

Na przykład pod tytułem Tragedia 5 września 1945 r. zostało ostro skrytykowane porozumienie Wielkiej Trójki w Jałcie wobec tych, którzy podczas wojny z różnych przyczyn trafili do Niemiec, a teraz nie chcieli wracać na ojczyznę, nie bez podstaw obawiając się represji [Войценко 1945, 216]. W numerze gazety z dnia 17 października 1945 r. w artykule „Dlaczego to okrucieństwo” przewodziła podobna tematyka [Войценко 1945, 216].

Z kolei ukraińscy wędrownicy zwracali się do Ukraińców w Europie oraz Ameryce o pomoc w uniknięciu przymusowych deportacji. „Ukrajniskij hołos” zamieścił kilka takich prośb, np. apel Ukraińskiego Komitetu z Bad Nenndorfa znajdującego się na niemieckiej ziemi w Hannoverze z podpisami Oł. Semenienki, Myrona Łuckiego oraz Illi Sapihy proszących o natychmiastową pomoc. W apelu jego autorzy pisali: „Ta pomoc potrzebna jest przede wszystkim w postaci przyznania dla nas, jako imigrantów politycznych, prawa do azylu. Może okazać się również pomocna w uzyskaniu zezwolenia na wyjazd do innych państw, przede wszystkim do Kanady...” [Войценко 1945, 216].

Do problemu pomocy uchodźcom ukraińskim oraz osobom przemieszczonym dołączyli przedstawiciele struktur władzy nie tylko pochodzenia ukraińskiego. Niewątpliwie ci ludzie, albo ich część, kierowała się nie zawsze uczuciem filantropii.

Ze względu na to, że odsetek obywateli pochodzenia ukraińskiego w Kanadzie jest dość zauważalny, o czym autor już wyżej wspominał, politycy na poziomie prowincji oraz rządu federalnego aktywnie walczyli o ich głosy w wyborach do organów władzy ogólnokanadyjskiej oraz lokalnej. Dlatego dołączali do wymogów społeczności ukraińskiej.

Za przykład niech posłuży fakt, kiedy do premiera W. L. Mackenzie Kinga podczas jego pobytu w Wielkiej Brytanii w październiku 1945 r. nadeszły dwa telegramy z Kanady z wymogiem oprotestowania przymusowego wywiezienia Ukraińców z Niemiec do ZSRR. Pierwszy z nich podpisało 25 deputowanych Izby Gmin Parlamentu Federalnego, większość których nie była pochodzenia kanadyjskiego, lecz reprezentowała te prowincje, w których mieszkało sporo Ukraińców. Skierowane to było przede wszystkim - dotyczyło Manitoby, Saskatchewanu, Alberta, czyli trzech prowincji preryjnych. Inny podpisali przedstawiciele KUK w Winnipiedzie [Войценко 1945, 220].

Warto też wspomnieć, że Centralne Ukraińskie Biuro Pomocowe, również działające w Wielkiej Brytanii, powstało dzięki Fundacji Pomocy Ukraińców Kanady oraz Ukraińsko-Amerykańskiego Komitetu Pomocowego w Londynie.

Na zakończenie kwestii przeciwdziałania radzieckim próbom powrotu uchodźców ukraińskich do poszerzonego ZSRR, w tym również obywateli Rzeczypospolitej Polskiej, można podać fakt apelu deputowanego Izby Gmin z prowincji Alberta A. Hłynki z wnioskiem do premiera Mackenzie Kinga dotyczącego dyskusji na forum rządowym o niewydalaniu ze swojego terytorium osób pochodzenia ukraińskiego.

Premier odpowiedział, że rząd bardzo uważnie śledzi tę sprawę i „wziął kierunek” na to, „żeby bronić interesów Ukraińców” [Войценко 1945, 224]. Takich apeli podczas deparat w parlamencie kanadyjskim aż do połowy lat 50. ubiegłego wieku w zbiorach Biblioteki i Archiwów Kanady można znaleźć dość dużo.

UKRAIŃCY W KONTEKŚCIE POLITYKI IMIGRACYJNEJ KANADY

Pierwszym państwem, które w maju 1947 r. otworzyło swoje granice dla masowego przesiedlenia osób przemieszczonych była Wileka Brytania. Choć wcześniej poszczególne osoby wyjeżdżały poprzez indywidualne przesiedlenie się do krewnych w Kanadzie, Stanach Zjednoczonych czy Argentynie. Ich odsetek jednak był znikomy, więc nie mógł stać się zjawiskiem widocznym w ogólnej akcji przesiedleńczej. Inicjatywa angielska oraz korzystne warunki przesiedleńcze nadeszły akurat w okresie pogorszenia się stanu materialnego w zakładach dla osób przemieszczonych. Dzięki temu schematowi część młodego i zdolnego do pracy społeczeństwa, przeważnie w Brytyjskiej Strefie Okupacyjnej Niemiec, właśnie wyjechała do Wielkiej Brytanii.

Uchodźcy oraz osoby przemieszczone w pierwszych latach powojennych stanowiły znaczny odsetek w bilansie ogólnym imigracji kanadyjskiej. Po zakończeniu wojny i do 1953 r. do Kanady przybyło około 180 tysięcy takich osób. W tym przypadku rząd kanadyjski współpracował ściśle z Międzynarodową Organizacją do spraw Uchodźców oraz Komisarzem Naczelnym ONZ. Według liczby uchodźców Kanadą na początku lat 50. zajmowała drugie miejsce po Stanach Zjednoczonych [Фурцова 1975, 136].

Całkiem oczywistym jest to, że do podanej liczby orientacyjnie należało 35-40 tys. Ukraińców, którzy dołączyli do swoich rodaków w Kanadzie. Ta imigracja całkowicie różniła się od osób migracyjnych w poprzednich okresach. To był najbardziej skomplikowany ukraiński ruch przesiedleńczy do Kanady.

Jak zauważył znany historyk amerykański, członek zagraniczny NAN Ukrainy Wasyl Markuś, generacja, która przybyła na Zachód po II wojnie światowej „pozostawiła zauważalny ślad na strukturze, metodach działań oraz koncepcji migracji” [Маркусь 1993, 28].

Czasami można znaleźć inne informacje dotyczące liczby przybyszów po II wojnie światowej z Ukrainy do Kanady. Zaznaczają się, że przybyło około 50 tys. Ukraińców, których dzieli się na cztery kategorie:

- osoby, które trafiły do Kanady za pomocą organizacji międzynarodowych – 80%;
- członkowie polskich formacji wojskowych – 10%;
- emigranci ukraińscy znajdujący się w państwach zachodnioeuropejskich – 7%;
- żołnierze Dywizji „Hałyczyna” – 3% [Luciuk 1986, 472].

Rząd kanadyjski kierował się jednocześnie nie tylko poczuciem pomocy humanitarnej, ale przede wszystkim docelowością imigracji z punktu widzenia rozwoju społeczno-gospodarczego kraju. Na stronach wielu gazet oraz magazynów i nawet z trybuny parlamentu słyszano wypowiedzi wychwalające imigrację jako niezbędny warunek postępu i rozkwitu Kanady.

Przemysłowcy kanadyjscy w warunkach powojennego postępu gospodarczego domagali się likwidacji ograniczeń imigracyjnych oraz zwiększenia kontyngentu przywożonej siły roboczej. Na podstawie powyższego kanadyjska polityka imigracyjna wobec osób pochodzenia ukraińskiego i nie tylko, kształtowana była według pewnych zasad.

Zwiększenie ludności kosztem imigracji dla potrzeb gospodarki kanadyjskiej. Na ogół w środowisku kanadyjskim ukształtował się stereotyp wobec Ukraińców jako farmerów oraz pracowników fizycznych. To w pewnym stopniu pozytywnie odzwierciedliło się na korzyść samych Ukraińców, którzy oczekiwali na rozwiązanie swojego losu w Europie. Większość z nich imigrowała do Kanady właśnie pod warunkiem pracy na roli lub w przemyśle.

W momencie zakończenia II wojny światowej ustawodawstwo migracyjne Kanady funkcjonowało na zasadach Aktu imigracyjnego z 1910 r., w którym znajdowały się podstawowe postulaty regulujące imigrację aż do roku 1952 [Momryk 1992, 415].

Również w pewnym stopniu w sposób negatywny odzwierciedliło się rozporządzenie władzy federalnej z marca 1931 r., w którym ograniczano wjazd do państwa w wyniku depresji gospodarczej. Zgodnie z założeniami dokumentu, pracowników wykwalifikowani oraz niewykwalifikowanych uważano za osoby niepożądane do wjazdu do Kanady. Natomiast preferencje nadawano farmerom, którzy mogli własnym kosztem prowadzić gospodarstwo, rolnikom oraz obsłudze.

Odpowiednio do Aktu imigracyjnego z 1910 r. Gabinet Ministrów mógł uchylać zarządzenia regulujące liczbę, skład etniczny oraz poziom zawodowy potencjalnych imigrantów. Na początku 1946 r. został powołany specjalny Komitet do spraw imigracji powojennej do Kanady.

Ważne jest to, że aktywną pozycję wobec przeforsowania interesów Ukraińców zajmował wspomniany już Komitet Ukraińców Kanady. KUK brał aktywny udział w debatach Parlamentu Kanadyjskiego, wspierając pragnienie wjazdu do Kanady ukraińskich uchodźców oraz osób przemieszczonych, ponieważ ich ojczyzna etniczna

została okupowana przez rosyjski reżim komunistyczny. Należy jednak dodać, że Senat Kanady, na spotkaniu komitetów w maju 1946 r. uwzględnił informację przedstawicieli KUK [Momryk 1992, 416].

Czynniki polityki zagranicznej również miały wpływ na politykę imigracyjną Kanady. W 1946 r. rząd Wielkiej Brytanii zwrócił się z wnioskiem o rozpatrzenie możliwości imigracji do Kanady 4 tys. obywateli Polski w związku z ich niechęcią do repatriacji do kraju [Troper 1992, 408]. Kanada dała taką możliwość Polakom. Jednych kwalifikowano jako rolników, natomiast drudzy imigrowali celem połączenia rodzin.

Powodzenie schematów doprowadziło do nacisku grup biznesowych na władze państwowe Kanady z wymogiem zwiększenia kwoty imigracyjnej jako niezbędnego atrybutu rozwoju gospodarki kanadyjskiej. Już wkrótce, mianowicie w następnym roku, kwota na przyjęcie 5 tys. uchodźców została zaakceptowana. W 1948 r. taką kwotę zwiększono do 40 tys. osób. Jednak to zupełnie nie oznaczało, że w praktyce wszyscy chętni mogą przesiedlić się do Kanady.

W tym kontekście należy wspomnieć fragment przemówienia premiera Mackenzie Kinga w Izbie Gmin, w którym zaznaczył: „Nowa polityka (chodzi o imigracyjną – W. M.) uznaje potrzebę zwiększenia ludności kosztem imigracyjnej polityki selekcyjnej celem zadowolenia potrzeb gospodarki” [Pickersgill 1970, 35]. Również nadmienił, że imigracja do Kanady nie jest prawem zasadniczym, a raczej przywilejem.

Polityka rządu kanadyjskiego wobec Ukraińców oraz innych uchodźców i osób przemieszczonych była dość umiarkowana w tym okresie i opierała się na zarządzeniach rządu, które z kolei były uchwalane pod naciskiem członków Parlamentu, firm transportowych, organizacji etnicznych, włącznie z KUK. Poza tym na wypracowanie polityki imigracyjnej miała wpływ wyraźna polityka państwa dotycząca kontroli udziału w zbrodniach wojennych, ograniczeniach wiekowych i in. Kierując się takimi zasadami Kanada przyjęła w ciągu 1947-1952 około 164 tys. osób, w tym około 27 tys. Ukraińców [Report of the Department 1952].

Za niezwykle skomplikowaną w tym czasie kwestię uważano możliwe przesiedlenie do Kanady żołnierzy Dywizji „Hałczyzna”, o czym wspomniano już wcześniej. Komitet Ukraińców Kanady włożył sporo wysiłku, żeby zapewnić rząd Kanady, że dywizjoniści nie uczestniczyli w przestępstwach wojennych przeciwko ludzkości. Warto też przypomnieć, że Wielka Brytania nadała azyl takim osobom, uprzednio zbadawszy stan spraw.

Próby radzieckie dotyczące przeprowadzenia repatriacji dywizji z Włoch do ZSRR okazały się nierealne po tym, jak dowództwo brytyjskie uchwaliło decyzję dotyczącą przeniesienia jeńców na tereny Anglii wschodniej. Te działania aktywnie wspierali przedstawiciele społeczności ukraińskiej, którzy odwiedzali dywizjonistów. Mianowicie w marcu 1946 r. odwiedził ich prezes KUK W. Kuszniir, w lipcu tego samego roku – prezes połączonych Ukraińskich Komitetów Pomocowych w USA i Kanadzie W. Hańan, a w następnym roku – A. Hłynka, członek Parlamentu Kanadyjskiego [Боляновський 2000, 374].

Należy też wspomnieć, że poważnym lobbistą żołnierzy Dywizji „Hałyczyna” wobec ich imigracji do Kanady był Bohdan Panczuk, kanadyjczyk pochodzenia ukraińskiego, który w 1940 r. dostał się na służbę wojskową do Kanadyjskich Sił Powietrznych znajdujący się w tym czasie w Zjednoczonym Królestwie. Z jego udziałem oraz pod jego dowództwem zostało powołane Centralne Biuro Pomocy Ukraińskiej w Londynie, o którym już wspomiano wcześniej, które samo zajmowało się kwestiami przesiedlenia ofiar wojny na kontynent północnoamerykański.

Do jego zasług należy również aktywna korespondencja z przedstawicielami rządu kanadyjskiego w sprawie dywizjonistów, w której tłumaczył oraz popierał możliwość żołnierzy do imigracji do Kanady, ponieważ od 1948 r. przestali oni być jeńcami wojennymi.

Kanadyjskie koła rządzące w tym czasie bardzo trudno uchwałyły tę decyzję. Z zastrzeżeniem wobec tej kwestii wystąpił Kongres Żydów Kanady domagając się pełnej analizy możliwości udziału dywizjonistów we współpracy oraz operacji represyjnych SS. Po odpowiedniej analizie tylko trzy osoby zaliczono do kategorii niepożądanych, natomiast od 5 stycznia 1951 r., po odpowiedniej decyzji rządu kanadyjskiego, żołnierze 1. Dywizji Ukraińskiej mogli imigrować do Kanady [Momryk 1992, 425].

WNIOSKI

Pierwszym państwem, które w maju 1947 r. otworzyło swoje granice dla masowego przesiedlenia osób przemieszczonych była Wielka Brytania. Chociaż wcześniej poszczególne osoby wyjeżdżały poprzez indywidualne przesiedlenie się do krewnych. Podsumowując można wyciągnąć następujące wnioski: przedstawiciele ukraińskich organizacji etnicznych, aktywni działacze społeczni i polityczni ze środowiska ukraińsko-kanadyjskiego zajęli aktywną pozycję lobbującą oraz wszystkimi

możliwymi środkami walczyli o prawa i interesy swoich rodaków wobec ich możliwej imigracji do Kanady; ukraińska grupa etniczna Kanady po II wojnie światowej została uzupełniona uchodźcami oraz osobami przemieszczonymi pochodzenia ukraińskiego, jednocześnie ci ostatni istotnie wzmocnili pozycje wspólnoty ukraińskiej w życiu społeczno-politycznym państwa; kanadyjska polityka imigracyjna wobec uchodźców oraz osób przemieszczonych była wystarczająco umiarkowana.

Przesiedlenie Ukraińców odbywało się według różnych schematów migracyjnych, w których wyraźnie dopatrywano pragnienia rządu kanadyjskiego, z jednej strony do wypełnienia próżni w rolnictwie i gospodarce poprzez zwiększenie liczby mieszkańców Kanady, z drugiej zaś, przeprowadzając dochodzenia osobiste, ubezpieczenie się przed niepożądanymi następstwami imigracji.

ZAŁĄCZNIKI

Dla zilustrowania omówionych problemów autor przedstawia trzy dokumenty z Biblioteki i Archiwów Kanady (LAC) dotyczące losu uchodźców ukraińskich i osób przemieszczonych w Europie oraz możliwego ich zamieszkania w Kanadzie.

Dokument 1

Odpis

PRZEDMIOT:

Do Siedziby Głównej Pomocy Ukraińskiej GHQ CMF

Sasseksi Park 218,

Fadington,

Londyn. Wch. 2

3491/A2 22 lutego 1946 r.

Państwa wniosek z dnia 2 listopada 1945 r. został skierowany dla rozpatrzenia tego urzędu.

1. Na dzień dzisiejszy 8950 Ukraińców przetrzymywanych jest w Więzieniu Brytyjskim dla jeńców wojennych we Włoszech w statusie jeńców wojennych. Wszyscy ci ludzie mają prawo powrotu do poprzednich miejsc zamieszkania, a także do Ojczyzny w przypadku ich prośby. Zwolnienie tych, którzy pozostali we Włoszech, nie ulega wątpliwości.

2. Zaproponowano, że dopóki nie zostanie podjęta decyzja ostateczna wobec tych ludzi, lepiej skierować działalność na organizację imigracji waszych rodaków do tej części Ameryki, gdzie są największe skupiska Ukraińców.
3. Popieramy Państwa działalność wspólnie z naszym Ośrodkiem do spraw uporządkowania i poszukiwania informacji o krewnych.

(Podpis)

Generał-major

D.A.G. JD/ER

Kopię: 2 okręg,

217 strefa.

No I SEP Rfts&Holding Centre (Yr 1829/l/a od 18 Feb.refers.)

Tłumaczenie z języka angielskiego

Zródło: LAC, MG 31, D 203, Volume 27, File 24.

Dokument 2

Memorandum

Wielce Szanowny W. L. Mackenzie Kingu

w sprawie uchodźców ukraińskich

od Komitetu Ukraińców Kanady

701 Mc Intuneri bloc

Winnipeg, Manitoba

Informacja dotyczy uchodźców pochodzenia ukraińskiego, którzy teraz przebywają w Niemczech oraz innych państwach zachodnich.

Istnieje kilka kategorii osób pochodzenia ukraińskiego, które teraz mieszkają w państwach okupowanych przez sojuszników zachodnich:

- Jeńcy wojenni;
- Pracownicy noszący wstążkę na rękawie z napisem „Ost”;
- Uchodźcy:
 - a) którzy wyjechali z Ukrainy Zachodniej (Polski) podczas okupacji Wołynia i Galicji przez ZSRR w 1939 r.;
 - b) którzy dobrowolnie lub z przymusu uciekli przed natarciem Armii Czerwonej oraz zmianą okupacji Ukrainy Zachodniej w 1944 r.;

- c) którzy z przymusu oraz pod naciskiem okoliczności po wojnie zostali zmuszeni w latach 1919-1921 do pozostawienia swoich domów w Polsce, Rumunii, Bułgarii, Czechosłowacji oraz nawet Niemczech, i przez okoliczności zmieniali miejsce zamieszkania wiele razy.

Faktycznie, największa grupa Ukraińców, których zaliczyliśmy do trzeciej kategorii, również została zawerbowana jako grupa pracowników do Niemiec.

Mimo iż jeńcy wojskowi oraz „ostarbeiterzy” zostaliby najpewniej repatriowani zgodnie z przyjętą praktyką, którą kierują się podczas repatriacji jeńców oraz „ostarbeiterów” należy zauważyć, że wielu z nich próbuje wrócić wbrew swojej woli. Dlatego ich sprawy potrzebują specjalnego rozpatrywania.

Do trzeciej kategorii należą ci, którzy dobrowolnie przyjmą repatriację, ale dość duża ich grupa będzie uparcie domagała się, by nie wracać do ZSRR.

Wszyscy wyżej wymienieni uchodźcy według przynależności terytorialnej należeli:

- a) do Ukrainy Radzieckiej przed 1939 r.;
- b) do terenów wcześniej podporządkowanych Polsce oraz leżących na wschód od linii Curzona.

Bieżeńcy pierwszej kategorii (a) trafiają do grupy tych, którzy już znajdują się pod ochroną Ligi Narodów oraz Komisarza Generalnego.

Sytuacja bieżących drugiej kategorii (b), którzy dotychczas byli posiadaczami polskich dowodów osobistych, po tym, jak „linię Curzona” uznano na Krymskiej Konferencji, jest z punktu widzenia prawa bliska kategorii posiadaczy nansenkich (komisarza naczelnego) dowodów osobistych. Ale prawdopodobnie te kwestie jednak mają rozwiązać organizacje międzynarodowe.

Trudno ustalić liczbę oraz kategoryzować uchodźców ukraińskich w państwach okupowanych przez sojuszników zachodnich. Zgodnie z posiadanymi przez nas informacjami uzyskanymi z wiarygodnych źródeł, ustalono, że liczba uchodźców ukraińskich sięga 5.000.000. Ta liczba potwierdzona została przez oficjalne sprawozdanie, które pojawiło się 30 listopada 1944 r. w „Krakiwskich wistiach”, gazecie ukraińskiej ukazującej się podczas okupacji niemieckiej. Podano tam, że zarejestrowana liczba Ukraińców mieszkających pod panowaniem niemieckim w roku 1944 wynosiła 5.000.000 osób.

Uwzględniając okoliczności, w których tych 5 000 000 uchodźców pozostawiło swoje domy, można spokojnie przypuszczać, że liczba tych, którzy sprzeciwiali się repatriacji, będzie zbliżała się do 1.000.000.

Ukraińcy, jak również Rosjanie biali, Polacy oraz inni, zaciekle walczyli z Niemcami organizując powstania oraz systematyczne sabotaże. Reżim okupacyjny stworzył dla nich nieznośne warunki charakteryzujące się planowanym niedożywieniem, pracą przymusową, więzieniami oraz śmiercią. Teraz ci sami ludzie boją się nowej fali terroru pod podobnym totalitarnym reżimem radzieckim. Ten strach udowodniony ich doświadczeniem, kiedy setki tysięcy rolników oraz intelektualistów z Ukrainy Zachodniej zostało deportowanych do Turkestanu oraz na Syberię. Nie zapomnieli 1944 r., kiedy ogromna liczba mieszkanców Ukrainy uciekała przed Armią Czerwoną.

Należy również uwzględnić fakt, że na Ukrainie podczas okupacji niemieckiej, Niemcy sami kierowali sprawami nie dopuszczając ukraińskiej administracji lokalnej. Przez tą okoliczność wszyscy Ukraińcy zamieszkujący pod panowaniem niemieckim i chcący przeżyć, zostali zmuszeni do kontaktowania się z administracją niemiecką. Istnieje niebezpieczeństwo, że nawet wszyscy ci ludzie mogą zostać uznani za kolaborantów.

Według polityki radzieckiej każdy taki człowiek może bez podstaw być nazywany „kolaborantem”, zaarrestowany oraz prześladowany metodami właściwymi dla wszystkich państw totalitarnych. To podwójne zagrożenie, podwójny strach charakteryzujący naród mieszkający między Niemcami a Rosją, doprowadziły do destabilizacji, zmian oraz anarchii demograficznej.

Przykro nam, że nie możemy przekazać przynajmniej jakiejś pomocy ofiarom, które znalazły się teraz pod okupacją radziecką, na terenach gdzie prowadzona jest nieuzgodniona polityka panująca na kontrolowanych przez Związek Radziecki państwach. Jednak chcielibyśmy pomóc tym uchodźcom, którym jeszcze można pomóc, czyli tym, którzy znajdują się pod okupacją brytyjską i amerykańską.

Odebraliśmy informację z Europy, że Związek Radziecki wymaga repatriacji uchodźców ukraińskich, przybyszów z okupowanych teraz terenów ZSRR na wschód od linii Curzona. Ze względu na litość wobec ludzi, zwracamy się do Rządu Kanady o dokonanie wszystkiego co możliwe, żeby zapobiec tym deportacjom do Związku Radzieckiego. Premier Churchill nie tak dawno ogłosił, że Polacy, którzy nie chcą wracać do ojczyzny, nie będą do tego zmuszani. Zezwolił się im na pozostanie tam, gdzie teraz są. Nawołujemy do zastosowania tej zasady w stosunku do uchodźców ukraińskich oraz tego, żeby kwestie dotyczące ich repatriacji były rozpatrywane oddzielnie.

Komitet Ukraińców Kanady

o[jciec] S. W. Sawczuk, wiceprez.

J. W. Arsenycz, sekretarz

Winnipeg. Manitoba, 23 maja 1945 r.

Tłumaczenie z języka ukraińskiego.

Źródło: LAC, MG 31, D 203, Volume 27, File 24.

Dokument 3

Wielce Szanowny W. L. Mackenzie Kingu,
Premier Kanady
Ottawa, Kanada

Winnipeg. Manitoba,
19 grudnia 1945 r.

Wielce Szanowny Panie!

Zwracamy się do Pana, jako do lidera najbardziej demokratycznego państwa cywilizacji zachodniej, państwa, które zawsze było pierwszym wobec wolności oraz broniło praw jednostki. Prosilibyśmy Pana o wtrącenie się, by w ten sposób zapobiec największym czynom przestępczym przeciwko osobistym prawom człowieka, które grożą obecnie setkom tysięcy niewinnych emigrantów w Europie.

Właśnie odebraliśmy telegram ze stałego i wiarygodnego źródła o tym, że władze wojskowe w Brytyjskiej i Amerykańskiej Strefach Okupacyjnych w Europie podjęły decyzję o tym, żeby emigranci pochodzenia ukraińskiego wrócili do radzieckich obozów repatriacyjnych dla przymusowego powrotu do ZSRR. Ta decyzja jest o wiele bardziej sroga, niż wyrok sądu sojuszniczego w Norymberdze dla przestępców wojskowych. Sąd legitymny, ustawodawstwo próbuje nadać przestępcom wojennym, zgodnie z prawem, możliwość obrony. Decyzja przymusowej repatriacji emigrantów ukraińskich jest wyrokiem śmierci bez oskarżenia, bez sądu oraz bez prawa do obrony zgodnego z ustawodawstwem.

Natomiast jeśli jest to środek do uciszenia Rosji, to nie możemy ofiarować prawa ludzi – podstawy naszej cywilizacji zachodniej dla zrealizowania takiego planu. Jeśli ofiarujemy to wszystko, to zburzymy podstawę zasad demokracji, o którą walczyli i oddali swoje życie nasi junacy na polu walki w wojnie barbarzyńskiej przeciwko faszystom. Decyzja o takiej ofierze musiała być podjęta albo bez przemyślenia, bądź przez brak oceny następstw dla podstawowych zasad naszej cywilizacji. Jeszcze istnieje szansa, aby zapobiec dokonaniu przestępstwa, które odbije się z coraz większą mocą na przyszłych pokoleniach, z większą mocą niż ta, którą na nas wywarł Traktat Wersalski. Oto do czego nawołujemy.

Oczywisty faktem jest, że Rosja zdobyła przewagę dyplomatyczną nad Rooseveltem oraz Churchilllem w Jałcie, kiedy domagała się ich zgody na repatriację przymusową obywateli radzieckich z zagranicy. Zgoda została osiągnięta przez Stalina. Cel Rosji stał się zrozumiały dopiero po porażce hitleryzmu. Natomiast od razu po porażce Niemiec, ZSRR skierował swoje siły na organizację polityki repatriacji przymusowej, wracając ludzi zamieszkałych w na terenach obecnie okupowanych i kontrolowanych przez armię radziecką.

W taki sposób Rosja próbowała zburzyć wszystkie siły demokratyczne u siebie oraz zniszczyć wszelką opozycję wobec swojej szorstkiej dyktatury, a więc wykorzystać nawet najmniejszy objaw opozycji do jej polityki zagranicznej wobec ekspansji terytorialnej oraz dominacji światowej. Rosja interpretowała politykę repatriacji przymusowej *above reffered to*, ogarnęła ją nie tylko własnych obywateli, lecz również uchodźców, czyli wykorzystywała rozbieżności, które w tej kwestii dzieliły rządy brytyjski i amerykański broniące wolność jednostki.

Niestety jednak niektórzy z Zachodnich Sił Zjednoczonych wspierali Rosję w jej dążeniach i repatriacja przymusowa za pomocą wojsk okupacyjnych była kontynuowana. Uchodźcy stosowali różne działania, np. masowe samobójstwa, co w konsekwencji pobudzało opinię społeczną i zmusiło zachodnich sojuszników do stosowania kontrakcji w celu zahamowania przymusowej repatriacji. Ta próba sojuszników zachodnich prawdopodobnie nie powiodła się.

Przymusowa repatriacja jest sprzeczna nie tylko z dobrze znanymi zasadami moralnymi cywilizacji, lecz również zwyczajowymi i spisanyymi ustawami międzynarodowymi dotyczącymi nieodłącznych praw jednostki cywilizacji zachodniej. Spora liczba uchodźców ukraińskich z Niemiec, Austrii, Włoch, Francji, Belgii oraz Holandii to ludzie, którzy nigdy nie byli obywatelami Rosji, ze względu na to, że przyszli z terenów, które do początku wojny były albo pod władzą Polski, albo Czechosłowacji, albo Rumunii.

Te tereny stały się częścią Imperium Rosyjskiego tylko po przymusowej aneksji wschodnich terenów europejskich podczas wojny.

Innymi słowy, te tereny nie należały do Rosji *de jure* i dlatego, odpowiednio do prawa międzynarodowego, ludzie na tych terenach nigdy nie zostaną obywatelami państwa, które przyłączyło ich wbrew własnej woli. Nawet w przypadku, kiedy terytoria należą do danego państwa zgodnie z decyzją trybunału międzynarodowego, ludzie na tych ziemiach mają prawo do plebiscytu lub prawo do swobody wyboru obywatelstwa.

Jest to podstawowa zasada prawa międzynarodowego potwierdzona przez wszystkie porozumienia międzynarodowe oraz uznana przez wszystkie trybunały międzynarodowe.

Związek Radziecki wiedząc o tym, nie miał prawa stosowania przymusowej repatriacji w celu zniszczenia ludzi tylko dlatego, że byli żywymi symbolami demokratycznego sposobu życia. Są wśród nich wysoce ludzie wyedukowani, biskupi, duchowieństwo, lekarze, inżynierowie, specjaliści techniczni, pisarze i in. Stwierdzamy, że ci ludzie nie mogli żyć w państwie, które zakazuje swobody wypowiedzi oraz niszczy wszelką opozycję.

Inna część uchodźców ukraińskich – to ci, którzy pozostawili swoją ziemię ojczystą będącą przed wojną na terenach Rosji, porzucili swoje domy albo dla pracy przymusowej w Niemczech, albo jako uchodźcy, teraz stają się mięsem armatnim w Europie Wschodniej.

Piekło, przez które przeszli Ukraińcy, jest następstwem wrogiej polityki dwóch wzajemnie zwalczających się sił na froncie wschodnim, które postawiły ich w sytuacji bez wyjścia – być wrogiem dla dwóch wzajemnie zwalczających się sił. Poza tym brak sądownictwa, represje polityczne dyktatury radzieckiej zrodziły w świadomości tych ludzi pragnienie życia za granicą jako uchodźców.

Przez brak informacji nie wiemy jaka część uchodźców z tej grupy jest zarejestrowana, ale oni są prawdziwymi uchodźcami politycznymi, którzy zawsze byli pod ochroną prawa międzynarodowego oraz Ligi Narodów – i przysługuje im prawo ochrony osobistej.

Uchodźcy ci w żaden sposób nie odróżniają się od tych, z którymi trybunał międzynarodowy miał do czynienia w przeszłości, na przykład Rumuni, Grecy, Bułgarzy, Turcy, Polacy, a później poddani hiszpańscy. W roku 1917, 1,5 miliona uchodźców z Rosji za pomocą Ligi Narodów uzyskało prawo azylu w 45 państwach świata oraz prawo do wolności osobistej, uznane przynajmniej w 50 państwach świata.

Uwzględniając fakt, iż zasada azylu stała się jedną z podstaw cywilizacji demokratycznej, uważamy, że około milionowi uchodźców ukraińskich, którzy stali się nimi przez przymusową politykę pracy Niemiec, Austrii itd., należy dać takie samo prawo do azylu i do wolności osobistej w zachodnich państwach demokratycznych.

Od czasów biblijnych prawo do azylu dla uchodźców politycznych było przestrzegane, również w czasach Cesarstwa Rzymskiego, a następnie przestrzegali go narody cywilizacji chrześcijańskiej, do tego prawa miał szacunek cały cywilizowany świat, szczególnie Wielka Brytania, Francja oraz Ameryka po I wojnie światowej i zasada ta została uznana

przez Ligę Narodów. W czasach współczesnych, w których żyjemy wielkimi ideałami demokracji, o którą walczyliśmy, umieraliśmy i wreszcie zwyciężyliśmy, ta zasada nie powinna zostać zapomniana.

Odejdźcie od niej stałoby się zerzeniem naszego trybu życia i milczącym poparciem przestępstwa przeciwko zasadom Czterech Wolności Karty Atlantyckiej.

Wesprzeć tę zasadę oraz nadać azyl tym uchodźcom – stanowi odpowiedzialność i uroczysty obowiązek cywilizacji zachodniej. Inaczej krew przelana przez naszych mężczyzn na polach walki znowu byłaby przelana na marne.

Tak trzeba uczynić nie tylko dla uchodźców, lecz również dla cywilizacji zachodniej i dla naszego życia. Nie możemy wymieniać podstawowe zasady naszego sposobu życia na wątpliwe przewagi polityczne.

Nie proponujemy, żeby Pan wtrącił się w sprawy wewnętrzne Związku Radzieckiego, ale ze względu na to, że ci uchodźcy znajdują się teraz w strefach zajętych przez sojuszników zachodnich, uważamy, że wykonanie tej zasady nie byłoby sprzeczne z polityką wewnętrzną Rosji – naszego sojusznika, a więc pokornie proponujemy nieco dokonać terminowo.

Dziękujemy, z wyrazami szacunku.

Komitet Ukraińców Kanady.

O[jciec] W. Kuszniur, Prezydent

W. Kossak, wiceprezydent J. W. Arsenycz, sekretarz J. R. Sołomon, T. Daćkiw, skarbnik B. Dyma, M. D. Dr. I. Hułej, T. D. Ferłej

Podtrzymano przez:

Grecko-Katolicką Diecezję Kanady: Wasyl W. Ładyka, ord[ynariusz] biskup Nił N. Sawaryn, biskup pomocniczy.

Ukraińska Cerkiew Grecko-Prawosławna Kanady: Protojerej, S. W. Sawczuk, administrator.

Ukraińskie Kanadyskie Zrzeszenie Weteranów: kapitan J. C. Karasewycz, prezydent.

Tłumaczenie z języka angielskiego. Źródło: LAC, MG 31, D 203, Volume 27, File 24.

SPIS LITERATURY

Боляновський А. *Дивізія „Галичина”. Історія*, Львів, 2000.

- Войченко О. *Літопис українського життя в Канаді. Т.5. Доба консолідаційних заходів. Воєнні роки й повоєнна розбудова*, Вінніпег, В-во Тризуб, 1973.
- Макар В. *До 120-річчя поселення українців у Канаді. Формування та кількісні параметри української етнічної групи*, Зовнішні справи #7-8, 2011.
- Малиновська О. *Кілька слів до Дня Біженця. – Форум націй*. Газета Конгресу національних громад України #9/49, 2006.
- Маркусь В. *Українська західна діаспора на порозі XXI-го століття*, Українська діаспора, 1993, Ч.3.
- Український голос, 1945, 30 травня, 5 вересня, 17 жовтня, 31 жовтня, 26 грудня.
- Фурсова Л.Н. *Иммиграция и национальное развитие Канады 1946-1970 гг.* Москва, Наука, 1975.
- Library and Archives Canada (LAC), MG 31, D 203, Volume 27, File 24.
- Luciuk L. *Unintended Consequences in Refugee Resettlement: Post-War Ukrainian Refugee Immigration to Canada*, International Migration Review, 1986, Vol.20.
- Momryk M. *Ukrainian DP Immigration and Government Policy in Canada, 1946-52*, The Refugee Experience: Ukrainian Displaced Persons after World War II. Eds. Isajiw W., Boshyk Y., Senkus R., Edmonton: CIUS, 1992.
- Pickersgill W. D. Foster *The MacKenzie King Record. Vol.4, 1947-1948*, University of Toronto Press, 1970.
- Troper H. *The Canadian Government and DPs, 1945-48*, The Refugee Experience: Ukrainian Displaced Persons after World War II. Eds. Isajiw W., Boshyk Y., Senkus R., Edmonton: CIUS, 1992.

THE CORRESPONDENCE OF CANADIAN GOVERNMENT TO UKRAINIAN REFUGEES FROM POLAND AFTER WORLD WAR II

Abstrakt. The author of the article conducted a research concerning the Ukrainian refugees from Polish territories and also through Poland from the former USSR after the WWII going West, mainly to Canada. The research is based on materials and documents coming mostly from the Canadian Library and Archives. In the article the author analysed the correspondence between the Canadian federal authorities and the Ukrainian society concerning the refugees' fate.

Key words: refugees, forced repatriation, question of nationality, displaced people, strategic interests areas.

Tekst złożony w redakcji kwiecień 2014

Przyjęto do druku październik 2014